

Sygn. akt II Ca 630/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	St. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 1954/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki R. M. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Marzenna Ernest SSO Sławomir Krajewski SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 630/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie I C 1954/13, Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo (I.); zasądził od powódki R. M. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2417 zł tytułem kosztów postępowania (II.) i nakazał zwrócić powódce R. M. od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1640 zł, tytułem nadpłaconej zaliczki (III.).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Powódka jest obywatelką Niemiec i posiada miejsce zamieszkania w B..

Na terenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., należącej do (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. w S. znajduje się hotel wraz z parkingiem przeznaczonym dla gości.

Parking na terenie przedmiotowego hotelu jest odśnieżany przez zatrudniony przez (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. personel techniczny w godzinach od 6:00 do 22:00. Spółka posiada traktor i pługi śnieżne, ręczną zmiatarkę z silnikiem spalinowym do odśnieżania oraz łopaty śnieżne. Do odśnieżania krawężników używa się łopat śnieżnych.

Przy dużych opadach śniegu korzysta z usług firmy zewnętrznej, prowadzonej przez B. P.. B. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wynajmu koparko - ładowarki. Współpracuje z hotelem P. od 2-3 lat na podstawie umowy ustnej. Do obowiązków B. P. w ramach wskazanej umowy należy odśnieżanie większych ilości śniegu na koparko-ładowarką na terenie hotelu, na telefoniczne wezwanie hotelu P.. Nie miał on obowiązku odśnieżania łopata ani posypywania parkingu hotelu solą bądź piaskiem. Zakres odśnieżania ustalał z pracownikiem hotelu z pionu gospodarczego. Podczas odśnieżania parkingu przez B. P. pracownicy działu technicznego również odśnieżają parking, w zakresie w jakim nie został odśnieżony przez B. P..

W styczniu 2013 roku w pionie technicznym (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. zatrudnionych było 4 pracowników, w tym A. Ż.. Do obowiązków pracowników technicznych należały m. in. czynności związane z odśnieżaniem. Pracownicy mieli obowiązek odśnieżania na wezwanie pracownika recepcji hotelu, który oceniał, czy parking wymaga odśnieżania. Pracownicy nie odśnieżali parkingu hotelu w godzinach nocnych.

W dniu 14 stycznia 2013 roku czynności odśnieżania wykonywali pracownicy działu technicznego.

B. P. odśnieżał parking w dniu 14 stycznia 2013 roku w godzinach od 9:30 – 14:35.

Powódka R. M. w styczniu 2013 roku była właścicielem samochodu osobowego marki K. (...) o nr rej. B- (...).

Około godziny 23:30, 14 stycznia 2013 roku, na parkingu hotelu P., w wyniku uderzenia przednim prawym kołem w nieodśnieżony krawężnik, uległ uszkodzeniu pojazd należący do powódki. Pojazdem kierował mąż powódki – I. M..

W chwili zdarzenia parking hotelowy nie był należycie odśnieżony, zalegał na nim śnieg, a krawężniki nie były widoczne.

Właściciel nieruchomości, na której nastąpił wypadek, w dniu zdarzenia miał zawartą z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 26 stycznia 2013 roku pojazd powódki został odholowany do miejsca zamieszkania powódki w Niemczech.

W dniu 31 stycznia 2013 r. na zlecenie powódki wykonany został kosztorys naprawy przedmiotowego pojazdu. Z kosztorysu, wykonanego na podstawie oględzin w dniu 27 stycznia 2013 roku wynika, iż koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 2102,71 euro.

W dniu 15 stycznia 2013 r. mąż powódki zgłosił zdarzenie w recepcji hotelu (...) Ltd. oraz złożył pisemne oświadczenie kierownicze recepcji B. K., w którym wskazał, że szkoda powstała na parkingu hotelowym. Zgłoszenie zostało przekazane do dyrekcji hotelu.

Uszkodzenia pojazdu powódki zostały naprawione w Niemczech w B.. W pojeździe powódki wymieniono felgę, oponę i część zawieszenia. Napraw dokonywał mąż pozwanej. Pojazd został sprzedany w Niemczech w roku 2014.

Mąż powódki zgłosił roszczenie pozwanemu, który odmówił jednak wypłaty odszkodowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd wskazał jako podstawę prawną żądania pozwu art. 822 k.c., dodając, że oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 415 k.c.

Sąd wyjaśnił, że przesłankami odpowiedzialności cywilnej za szkodę i jej rozmiar są zdarzenie ją wywołujące oraz związek przyczynowy między szkodą a tym zdarzeniem. Szkada majątkowa sprowadza się do bezpośredniego uszczerbku w majątku poszkodowanego czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo na pozbawieniu korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Z powyższego wynikało, iż dla przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę wyrządzoną pozwanemu konieczne było stwierdzenie zarówno zaistnienia zdarzenia szkodę wyrządzającego, jak i samej szkody oraz jej zakresu i wartości, a nadto związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym i zawinionym działaniem, względnie zaniechaniem sprawcy zdarzenia a szkodą.

Ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy Sąd oparł na podstawie korespondujących ze sobą dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów, których autentyczności i mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron (za wyjątkiem dowodu z prywatnego kosztorysu z dnia 31 stycznia 2013 roku), a które przy tym nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Ustaleń w zakresie okoliczności zdarzenia Sąd dokonywał nadto w oparciu o zeznania przesłuchanego w sprawie w charakterze świadka I. M., które ocenił za wiarygodne jako że okazały się one wewnętrznie spójne, a przy tym w sprawie nie ujawniły się okoliczności pozwalające na negowanie ich wartości dowodowej. Ponadto uwzględniono jako wiarygodne zeznania pozostałych osób przesłuchanych w sprawie, w tym B. K., A. Ż. i B. P., bowiem osoby te zeznały spójnie i rzeczowo. Dalej dano wiarę zeznaniom powódki, skoro korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, że w sprawie niespornym pozostawało, że pozwany zawarł z właścicielem przedmiotowej nieruchomości umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej obejmującą swoim zakresem zdarzenia związane z utrzymaniem. Pozwany negował co prawda, że właściciel nieruchomości odpowiedzialny był za utrzymanie jej stanu technicznego w stanie pozwalającym na bezpieczną jego eksploatację i podnosił, że biernie legitymowanym w sprawie jest B. P., który na mocy umowy, jaka łączyła go z właścicielem przedmiotowej nieruchomości, obowiązany był do pomocy w odśnieżaniu parkingu. Jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że w przeważającym zakresie czynności odśnieżania dokonywane były przez pracowników (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. w S., a usługi (...) miały charakter doraźny, a przy tym nie obejmowały odśnieżania krawężników przy parkingu. Nie mogło przy tym budzić wątpliwości, że do podstawowych obowiązków zarządcy parkingu należał obowiązek utrzymania jego nawierzchni we właściwym stanie technicznym, w tym również odśnieżania przedmiotowego parkingu. W konsekwencji Sąd ustalił, że pozwany nie wykazał przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności za zdarzenie na podstawie art. 429 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność deliktowa (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. ma swe źródło w fakcie, iż nie zadbała ona o bezpieczeństwo na parkingu hotelowym, poprzez ograniczenie czynności odśnieżania od godzin porannych do godzin wieczornych (od 6:00 do 22:00) na parkingu czynnym i otwartym, co do zasady, całą dobę. Fakt ten został wykazany przez zgodne zeznania świadków: I. M., B. K. i A. Ż.. Ponadto, świadkowie – pracownicy hotelu nie potrafili jednoznacznie określić, czy w dniu zdarzenia parking był należycie odśnieżony i czy widoczne były krawężniki, które (co wynika z dokumentacji fotograficznej) pomalowane są na jasny kolor, co dodatkowo zmniejsza ich widoczność w sytuacji zaśnieżenia parkingu. Sąd uznał, że w tej sytuacji doszło do niedbalstwa i naruszenia zasad prawidłowego zarządu, które należało kwalifikować jako zachowanie bezprawne i zawinione w rozumieniu art. 415 k.c., co determinowało odpowiedzialność zarządcy parkingu za ewentualną szkodę wywołaną u powoda na skutek zdarzenia z dnia 14 stycznia 2012 roku. Pozwany zaś jako podmiot udzielający właścicielowi parkingu ochrony ubezpieczeniowej odpowiadał wobec powoda na zasadzie art. 822 § 4 k.c.

Dalej Sąd wskazał, że sporne w niniejszej sprawie pozostawały kwestie związane z samym zajściem zdarzenia ubezpieczeniowego, czyli fakt wyrządzenia szkody, a także sama szkoda i jej wysokość.

Sąd, uznając za wiarygodne zeznania świadka I. M., przyjął jako udowodniony fakt, że podczas parkowania uszkodził on należący do powódki pojazd marki K. (...) o nr rej. B- (...) wskutek uderzenia przednim prawym kołem pojazdu w nieodśnieżony i, z tego powodu, niewidoczny krawężnik znajdujący się na parkingu hotelowym. Zeznania świadka i ustalona na ich podstawie chronologia zdarzeń, były spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Co więcej, zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż zarówno opisane w pozwie zdarzenie z dnia 14 stycznia 2012 roku, jak i jego następstwa w postaci uszkodzenia pojazdu powódki należą do wysoce prawdopodobnych skutków niedochowania przez (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. należytej staranności w zakresie dbałości o stan techniczny przedmiotowego parkingu, której to okoliczności pozwanej nie udało się w żaden sposób zanegować.

Sąd uznał jednak, że pomimo wykazania powyższych okoliczności powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody.

Powódka swoje twierdzenia co do wysokości szkody wywodziła z kalkulacji wykonanej na jej zamówienie w Niemczech przez niezależnego eksperta – D. K.. Złożone przez stronę ekspertyzy opracowane na jej zlecenie co do zasady należy traktować jako głos w sprawie, wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska strony. Jeżeli jednak strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód, wówczas istnieją podstawy do przypisania owej opinii także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Sąd zauważył, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Dlatego też twierdzenia zawarte w tego rodzaju opinii, a dotyczące wiadomości specjalnych, mogą stać się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w zasadzie tylko wówczas, gdy okoliczności te zostaną przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) albo też, gdy sąd uzna je za przyznane wobec braku zaprzeczenia przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Natomiast zakwestionowanie twierdzeń przez pozwaną powoduje, że sąd nie będzie mógł dokonać ustaleń faktycznych (wymagających wiadomości specjalnych) zgodnych z tymi twierdzeniami bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Sąd zważył, że strona powodowa nie pozostawała bierna w tej kwestii, wnosząc na rozprawie w dniu 8 maja 2014 roku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność wysokości szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 14/15 stycznia 2013 roku, przyjmując ceny i stawki robocizny na terenie Niemiec.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku Sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do określenia dokładnej tezy dowodowej dla zawnioskowanego biegłego sądowego wraz z konkretnymi pytaniami w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu wniosku dowodowego. Pełnomocnik powódki w wykonaniu zobowiązania oświadczył, iż wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zakresu techniki samochodowej na okoliczność: - ustalenia zakresu uszkodzeń mogących wystąpić w pojeździe powódki w wyniku zdarzenia z dnia 14 stycznia 2013 roku, polegającego na uderzeniu prawym przednim kołem w nieodśnieżony krawężnik na parkingu ubezpieczonej u pozwanego, w szczególności czy uszkodzenia przedstawione w ekspertyzie rzeczoznawcy samochodowego z dnia 31 stycznia 2013 roku mogły wystąpić w wyniku takiego zdarzenia; - ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe powódki w wyniku powyższego zdarzenia przy uwzględnieniu cen i stawek robocizny występujących na terenie Niemiec, tj. w miejscu zamieszkania powódki.

Sąd uznał wniosek o tak sformułowanej tezie dowodowej za bezzasadny, gdyż na podstawie ustaleń biegłego, dokonanych zgodnie z tezą dowodową zakreśloną przez stronę powodową, nie można byłoby bowiem ustalić rzeczywistych rozmiarów szkody doznanej przez powódkę. Ponadto wniosek ten był spóźniony. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 roku, doręczonym pełnomocnikowi powódki w dniu 10 lutego 2014 roku, stronę powodową zobowiązano w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do ustosunkowania się do odpowiedzi na pozew w terminie dwutygodniowym. Strona powodowa złożyła replikę, jednak nie zawarła w niej wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii sądowej, a uczyniła to dopiero na rozprawie w dniu 8 maja 2014 roku, co powodował, że ziściły się przesłanki określone w art. 207 § 6 k.p.c.

Ponadto Sąd zważył, że w niniejszej sprawie, pozostawało poza sporem, co oświadczyła sama powódka, na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku, iż samochód po zdarzeniu z dnia 14 stycznia 2013 roku został naprawiony przez męża powódki.

Tymczasem zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000).

Dalej Sąd pierwszej instancji wywiódł jednak, że naprawa pojazdu przez poszkodowanego nie jest prawnie irrelevantna w procesie ustalenia wysokości odszkodowania. O ile samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się zawsze w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym zgodnie ze wskazaniem ustawy ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. W tym przypadku nie jest istotne, czy właściciel pojazdu rzeczywiście planuje naprawić swój pojazd, nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musiałby uiścić określoną kwotę, a jeśli z tego zrezygnuje, to szkoda wyrażać się będzie na przykład w pogorszeniu właściwości technicznych pojazdu lub braku możliwości korzystania z samochodu. Od kosztorysowego sposobu określania szkody należy jednakże odstąpić w przypadku, gdy poszkodowany zlecił usunięcie uszkodzeń pojazdu, a zakres prac, rodzaj użytych części i technologia naprawy sprawiły, że pojazdowi przywrócono poprzedni stan techniczny. Wówczas szkoda rozumiana jako uszkodzenie rzeczy przestaje istnieć. Uszczerbek majątkowy poszkodowanego ogranicza się zaś do ubytku majątkowego wywołanego kosztami naprawy.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa mając świadomość, iż naprawa pojazdu po zdarzeniu nastąpiła, nie zmodyfikowała tezy dowodowej dla biegłego konsekwentnie domagając się wyliczenia szkody w wariantcie kosztorysowym. Taka wydana opinia, nawet gdyby Sąd przeprowadził z niej dowód, doprowadzając do wygenerowania niepotrzebnych kosztów postępowania, byłaby nieprzydatna dla rozstrzygnięcia, ponieważ nie wskazywałaby ona na rzeczywisty uszczerbek w majątku powoda, który dokonał naprawy pojazdu po zdarzeniu i poniósł z tego tytułu określony wydatek, który dodatkowo mogłaby powiększać konieczność wykonania dodatkowych prac w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. (...) dowodowa strona powodowej winna zmierzać do wykazania rzeczywistych kosztów naprawy oraz wykazania czy naprawa ta przywróciła pojazd do stanu sprzed zdarzenia czy też nie. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło.

Sąd zważył, że co prawda z art. 236 k.p.c. wynika, że sformułowanie tezy dowodowej należy do sądu, niemniej jednak w kontradiktoryjnym procesie cywilnym cechującym się przeprowadzaniem dowodów na wniosek strony, to strona ma obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem poszczególny dowód był przeprowadzany nie z urzędu, ale na wniosek strony, to sąd nie mógłby w

postanowieniu dowodowym oznaczyć faktów podlegających stwierdzeniu niezgodnie z wolą strony wyrażoną we wniosku dowodowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r. I ACa 962/13, LEX nr 1455588). Wobec faktu naprawy pojazdu Sąd nie był uprawniony również do podejmowania z urzędu czynności mających na celu ustalenie rozmiaru tej naprawy i poniesionych w związku z nią kosztów do czego niezbędne byłoby, w braku przedstawienia rachunków za naprawę (Sąd przy tym nie jest w stanie również stwierdzić, iż rachunki za zakup części nie zostały przedłożone z powodu ich braku, czy też stanowiło to celowy sposób działania strony w niniejszym procesie), dokonanie oględzin pojazdu, w szczególności w sytuacji, gdy naprawa została przeprowadzona na własną rękę przez męża powódki. Dopuszczając z urzędu taki dowód Sąd konsekwentnie z urzędu musiałby ustalać aktualnego posiadacza pojazdu, zobowiązywać go do okazania pojazdu. W ocenie Sądu, podejmowanie za stronę i to reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika tego rodzaju czynności nie byłoby uzasadnione.

W następnej kolejności Sąd wskazał, że powódka nie wskazała żadnych wniosków dowodowych na okoliczność zasadności holowania pojazdu.

Konkludując Sąd stwierdził, że w sprawie nie została wykazana przesłanka warunkująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w stosunku do powódki w postaci wyrządzenia szkody. Tym samym, bez potrzeby szerszego odnoszenia się do pozostałych spornych kwestii, roszczenie strony powodowej podlegało oddaleniu, czemu Sąd dał wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwana okazała się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia powoda całością poniesionych przez stronę pozwaną kosztów postępowania. Na poniesione przez powoda koszty w wysokości 2.417 zł składa się kwota 2.400 zł stanowiąca zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu (wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa.

Powódka uiściła kwotę 1500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, zaś Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego opinii. Powódka uiściła również kwotę 600 zł tytułem zaliczki na poczet biegłego tłumacza. Wynagrodzenie przyznane biegłemu tłumaczowi języka niemieckiego wyniosło 460 zł. Niewykorzystaną nadwyżkę należało zatem zwrócić powódce.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka i zaskarżając wyrok w całości, wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2581,69 EURO oraz kwoty 1845 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu (1 października 2013 roku) do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje;

ewentualnie

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za obie instancje.

Skarżąca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.

- a) art. 230 w zw. z art. 210 § 2 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż strona pozwana w sposób konkretny i jednoznaczny wypowiedziała się do twierdzeń powódki w zakresie wysokości szkody i skutecznie zakwestionowała twierdzenia powódki co do wysokości szkody, podczas gdy pozwany jedynie ogólnie zakwestionował przedstawiony przez powódkę dowód w postaci ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego i nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie

swoich twierdzeń, i w konsekwencji tego naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, iż to powódka powinna udowodnić zakres i wysokość szkody, poprzez złożenie wniosku o powołanie biegłego;

b) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, niezgodną z logiką i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego przez uznanie, iż powódka nie wskazała żadnych wniosków dowodowych na okoliczność zasadności holowania pojazdu, podczas gdy zasadność holowania pojazdu potwierdza ekspertyza rzeczoznawcy samochodowego z dnia 31 stycznia 2013 roku, zeznania świadka I. M. oraz powódki, a pozwany w toku procesu nie wypowiedział się co do zasadności i wysokości poniesionych kosztów holowania pojazdu, i w konsekwencji tego oddalenie powództwa w zakresie żądania zwrotu kosztów poniesionych z tego tytułu przez powódkę;

c) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zwrot kosztów sporządzenia ekspertyzy z dnia 31 stycznia 2013 roku przez rzeczoznawcę samochodowego;

d) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego na okoliczność ustalenia zakresu uszkodzeń mogących wystąpić w pojeździe powódki w wyniku zdarzenia z dnia 14 stycznia 2013 roku, w szczególności czy uszkodzenia przedstawione w ekspertyzie rzeczoznawcy samochodowego z dnia 31 stycznia 2013 roku mogły wystąpić w wyniku takiego zdarzenia oraz ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe powódki w wyniku powyższego zdarzenia, przy uwzględnieniu cen i stawek robocizny występujących na terenie Niemiec, tj. w miejscu zamieszkania powódki, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że od kosztorysowego sposobu określania szkody należy odstąpić w przypadku, gdy pojazd został naprawiony.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie podniesienia wymaga, że zgodnie z zasadą normowaną w art. 378 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym dochodzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, którego granice wyznacza apelacja. Sąd nie jest tu związany ustaleniami faktycznymi i rozważaniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji i wreszcie zarzutami naruszenia prawa materialnego sformułowanymi w apelacji, którego naruszenie przez Sąd pierwszej instancji bierze pod uwagę z urzędu. Sąd Okręgowy jest też upoważniony do odmiennego ustalenia stanu faktycznego.

W nawiązaniu do powyższego zważyć należało, że jakkolwiek rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest zasadne, to nie sposób zaakceptować wszystkich ustaleń i rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd pierwszej instancji uznał za wykazaną co do zasady odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego, której granice określone były odpowiedzialnością deliktową właściciela hotelu (...) i przyległego doń parkingu, w szczególności normalny związek przyczynowy pomiędzy szkodą doznaną przez powódkę, a zawinionym przez ten ostatni podmiot zaniechaniem utrzymywania właściwego stanu parkingu - jego odśnieżania. Przyjął natomiast, że powódka nie wykazała wysokości poniesionej przez siebie szkody, jako koniecznej przesłanki uwzględnienia powództwa i na tej tylko okoliczności oparł jego oddalenie.

Stanowisko Sądu Rejonowego co do zaistnienia czynu niedozwolonego właściciela hotelu konkretnie, stosownie do art. 416 k.c. – organów tej osoby prawnej, pozostającego w normalnym związku przyczynowym ze szkodą powódki, jest w okolicznościach sprawy nieuzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie pozwany kwestionował tymczasem swoją odpowiedzialność o charakterze gwarancyjnym tak co do zasady, kwestionując zawinienie po stronie Hotelu (...) w zakresie utrzymywania we właściwym stanie parkingu hotelowego i pozostawianie szkody, jaka zaistniała w pojeździe powódki, w normalnym związku przyczynowym z takim zawinionym zachowaniem oraz co do wysokości. Zakwestionowane, zatem zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej, normowanej w art. 415 k.c., w zw. z art. 416 k.c. Przypomnienia wymaga, że ubezpieczony nie odpowiadał tu w jakikolwiek sposób na zasadzie ryzyka, a ciężar wykazania wszystkich tych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na powódce.

Sąd natomiast w toku postępowania i w konsekwencji także rozstrzygając sprawę skupiał swoje wysiłki na ustaleniu kwestii czy i w jakim zakresie parking hotelowy był w nocy z 14 na 15 stycznia 2013 roku odśnieżony i na kim spoczywały obowiązki w tym zakresie.

Konkretnie Sąd przyjął, że w chwili zdarzenia parking hotelowy nie był należycie odśnieżony, zalegał na nim śnieg, a krawężniki nie były widoczne. W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność deliktowa (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. ma swe źródło w fakcie, iż nie zadbała ona o bezpieczeństwo na parkingu hotelowym, poprzez ograniczenie czynności odśnieżania od godzin porannych do godzin wieczornych (od 6:00 do 22:00) na parkingu czynnym i otwartym, co do zasady, całą dobę.

Ustalenie takie, nawet gdyby uznać je za całkowicie prawidłowe, mimo istnienia co do pewnych kwestii poważnych wątpliwości (o czym szerzej w dalszej części niniejszych rozważań) nie przesądza o zaistnieniu wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym także, owego związku przyczynowego pomiędzy ww. zaniedbaniem, a uszkodzeniem pojazdu powódki i doznaną przez nią szkodą.

W tych ostatnich kwestiach Sąd Rejonowy, uznając za wiarygodne zeznania świadka I. M., przyjął jako udowodniony fakt, że podczas parkowania uszkodził on należący do powódki pojazd marki K. (...) o nr rej. B- (...), wskutek uderzenia przednim prawym kołem pojazdu w nieodśnieżony i, z tego powodu, niewidoczny krawężnik znajdujący się na parkingu hotelowym. Zeznania świadka i ustalona na ich podstawie chronologia zdarzeń, były w ocenie Sądu spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dalej Sąd zważył, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż zarówno opisane w pozwie zdarzenie, jak i jego następstwa w postaci uszkodzenia pojazdu powódki należą do wysoce prawdopodobnych skutków niedochowania przez (...) Hotel Ltd. sp. z o.o. należytej staranności w zakresie dbałości o stan techniczny przedmiotowego parkingu, której to okoliczności pozwanemu nie udało się w żaden sposób zanegować.

Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw tak do ww. oceny dowodu z zeznań świadka, jak i konstruowania swoistego domniemania faktycznego, co do okoliczności zdarzenia i jego następstw.

W tej pierwszej kwestii, jakkolwiek wedle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji co do zasady był uprawniony do swobodnej oceny dowodów, w tym i ww., to ocena taka nie może być zaakceptowana, jeżeli narusza zasady logiki i doświadczenia życiowego. Tymczasem w okolicznościach sprawy Sąd nie wziął pod uwagę oczywistego zainteresowania w niej świadka, będącego mężem powódki, co zgodnie z zasadami logiki musi być uznawane za okoliczność, która każe taki dowód oceniać ze szczególną ostrożnością. Co więcej przeciwko wiarygodności zeznań przemawia sama ich treść. Mianowicie zeznał on, że feralnego wieczora szukał miejsca do zaparkowania i najechał na krawężnik. Nie potrafił jednak wskazać z jaką prędkością się wówczas poruszał i co ważniejsze, nawet następnego ranka nie był w stanie wskazać pracownikowi hotelu, w którym miejscu miało nastąpić to uderzenie w krawężnik. Obie te okoliczności są niewątpliwie istotne dla ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Nie sposób logicznie wytłumaczyć braku ich podania przez świadka. Uwzględnić tu trzeba, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego mężczyźni zwykle interesują się pojazdami i kwestiami ich prowadzenia. Dotyczy to zapewne także I. M., który jak wskazał, jest mechanikiem samochodowym.

Szczególne znaczenie należy przypisać brakowi wskazania miejsca, w jakim miało dojść do uderzenia w krawężnik. Przypomnienia wymaga, że świadek i powódka utrzymywali, że ów krawężnik był niewidoczny – ukryty pod śniegiem,

który nie został usunięty. Tymczasem po pierwsze w pisemnym oświadczeniu, jakie przedłożył administracji hotelu nazajutrz po zdarzeniu świadek wskazywał, że parking był tylko częściowo nieodśnieżony. Co więcej na zdjęciach załączonych do pozwu, potwierdzających wedle świadka, że krawężniki były niewidoczne, widać przynajmniej część krawężników. Powyższe zaniechanie poddaje w poważną wątpliwość, czy do zdarzenia doszło w miejscu i okolicznościach wskazywanych przez powódkę, co całkowicie wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności pozwanemu.

Następnie zważenia wymagało, że określenie zakresu uszkodzeń pojazdu, a także możliwości ich zaistnienia w następstwie najechania na nieodśnieżony krawężnik pozostaje w zakresie wiedzy specjalistycznej, która na potrzeby procesu cywilnego jest dostępna wyłącznie biegłym i jest przez nich uzewnętrzniana w drodze wydania opinii, w trybie art. 278 i nast. k.p.c.

Wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został prawidłowo oddalony. Kwestia ta zostanie wyjaśniona w dalszej części rozważań.

Już tylko na marginesie skazać można, że Sąd w ogóle nie brał pod uwagę, że pojazd powódki to auto terenowe, które zazwyczaj jest wyżej zawieszony i posiada wzmocniony układ jezdny. Ponadto na zdjęciach parkingu widoczne są latarnie i śmietniki. Jest oczywiste, że miejsca ich posadowienia musiały być wyłączone z ruchu i dalej ograniczone krawężnikami. Nie można, więc wykluczyć ewentualności, że do zdarzenia doszło wyłącznie na skutek nieostrożnej jazdy I. M..

Reasumując brak było podstaw do poczynienia przez Sąd Rejonowy, z powołaniem się na bliżej nieokreślone zasady doświadczenia życiowego, domniemania faktycznego, w trybie art. 231 k.p.c., co do zakresu uszkodzeń pojazdu i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy stanem parkingu, a zaistnieniem zdarzenia szkodzącego i wreszcie zakresem uszkodzeń.

Wyżej wyspecyfikowane okoliczności sprzeciwiające się uznaniu za wiarygodne zeznań świadka I. M., jako bezpośredniego świadka i uczestnika szkodzącego zdarzenia oraz konstruowaniu domniemania normalnego związku przyczynowego, nie pozwalały na uznanie, że w sprawie obok ewentualnego zawinionego zaniechania organów spółki – właściciela hotelu, w zakresie odśnieżania parkingu, zachodzi konieczna przesłanka odpowiedzialności spółki i dalej gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego, za skutki zdarzenia, w postaci normalnego związku przyczynowego pomiędzy ww. zaniechaniem, a szkodą. Brak wykazania takiej przesłanki wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części.

Powracając do kwestii oddalenia wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uznać należy to rozstrzygnięcie za uzasadnione.

Powódka po raz pierwszy zgłosiła taki wniosek dowodowy na rozprawie w dniu 8 maja 2014 roku, na wysoce ogólną okoliczność - wysokości szkody poniesionej przez powódkę, przy przyjęciu cen i stawek robocizny na terenie Niemiec. Wniosek ten został sprecyzowany w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2014 roku, w ten sposób, że powódka wniosła o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność ustalenia zakresu uszkodzeń mogących wystąpić w pojeździe powódki w wyniku zdarzenia z dnia 14 stycznia 2013 roku, w szczególności czy uszkodzenia przedstawione w ekspertyzie rzeczoznawcy samochodowego z dnia 31 stycznia 2013 roku mogły wystąpić w wyniku takiego zdarzenia oraz ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe powódki w wyniku powyższego zdarzenia, przy uwzględnieniu cen i stawek robocizny występujących na terenie Niemiec.

Wniosek ten został oddalony postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 5 lutego 2015 roku, jako spóźniony, w świetle zobowiązania sformułowanego postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 roku, do złożenia pisma procesowego w trybie art. 207 § 3 k.p.c., w terminie dwutygodniowym - pod rygorem skutków z art. 207 § 6 k.p.c. oraz zgłoszony na okoliczności pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ze względu na fakt dokonania już naprawy pojazdu i jego sprzedaż, konkretyzujące poziom doznanej przez powódkę szkody.

Istotnym w sprawie pozostaje, że w świetle zobowiązania powódki – ww. postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 roku, do złożenia pisma w trybie art. 207 § 3 k.p.c., w odniesieniu do twierdzeń odpowiedzi na pozew, w terminie dwutygodniowym, pod rygorem skutków z art. 207 § 3 k.p.c., w wykonaniu którego ta wniosła pismo procesowe z dnia 23 stycznia 2014 roku, w którym nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, już złożenie wniosku w tym przedmiocie na rozprawie w dniu 8 maja 2014 roku było spóźnione, a zakreszenie na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku, na wniosek pełnomocnika powódki, terminu do sprecyzowania wniosku o powołanie biegłego nie usuwało skutków tego spóźnionego zgłoszenia wniosku dowodowego, a jedynie mogło stanowić podstawę dla oceny czy owo spóźnienie nastąpiło bez winy powódki, względnie występują w sprawie jakieś wyjątkowe okoliczności, co w sprawie nie ma miejsca. Istotnym jest, że teza dowodowa, która mogłaby służyć ustaleniu okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia, w postaci ustalenia możliwych do zaistnienia w okolicznościach sprawy uszkodzeń (co jest ważne także w kwestii, czy uszkodzenia te były takiego także rodzaju, że uzasadniały holowanie pojazdu i tym samym poniesienie tego kosztów) został sformułowany po raz pierwszy dopiero w piśmie z dnia 4 grudnia 2014 roku. Uwzględnienie takiego spóźnionego wniosku niewątpliwie spowodowałoby zwłokę w postępowaniu. Przypomnienia wymaga, że już w odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował wykazanie przesłanek swej odpowiedzialności, także co do wysokości szkody.

Kończąc rozważania w przedmiocie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uwzględnienia jeszcze wymaga, że w apelacji wniosku takiego nie ponowiono, a jedynie wskazano, że dowód w tym przedmiocie winien być przeprowadzony z urzędu. Ta ostatnie twierdzenie jest całkowicie nieuzasadnione w świetle kontradiktoryjności procesu cywilnego i rozkładu ciężaru dowodu, normowanego w art. 6 k.c., tym bardziej przy uwzględnieniu, że powódka jest w sprawie reprezentowana przez pełnomocnika zawodowego.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy zważa, że w kwestii wykazania zakresu doznanej przez powódkę szkody i jej wysokości, wbrew twierdzeniom apelacji nie sposób przyjąć, że pozwany przyznał te okoliczności w jakimkolwiek zakresie.

Niewystarczającym jest tutaj samo tylko niewypowiedzenie się przezeń co do kwestii wysokości szkody w zakresie kosztów holowania pojazdu, w szczególności przy uwzględnieniu, że pozwany kwestionował wszystkie przesłanki swej odpowiedzialności, w tym w ogólności wysokość szkody.

Dowodu, co oczywiste, nie wymagają okoliczności przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.). Brak wypowiedzenia się przez stronę przeciwną co do danej okoliczności nie może być automatycznie uznawany za przyznanie tej okoliczności. Zgodnie, bowiem z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie wypowiedziała się co do okoliczności poniesienia przez powódkę szkody w postaci kosztów holowania przedmiotowego pojazdu ze S. do B., jak i jej wysokości. Ocena jednakowoż całokształtu okoliczności sprawy sprzeciwia się możliwości zastosowania powyższej normy prawnej w analizowanej kwestii. Mianowicie skoro pozwany kwestionował w ogólności wysokość szkody powódki, to nie sposób uznać, że nie dotyczyło to szkody w postaci kosztów holowania. Co więcej konieczność ich poniesienia wedle powódki miała wynikać z charakteru uszkodzeń pojazdu - zaistniałych także w zakresie zawieszenia koła, opisanych w prywatnej ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powódki, która w całości i wprost została zakwestionowana przez pozwanego.

Na okoliczność zaistnienia w pojeździe uszkodzeń tego rodzaju, które uniemożliwiały jazdę, a tym samym konieczności jego holowania powódka nie zaoferowała, więc skutecznie przekonywających dowodów. Okoliczność ta wymaga posiadania wiedzy specjalistycznej, która na potrzeby procesu cywilnego jest dostępna wyłącznie biegłym sądowym.

W tej sytuacji za wykazaną w sprawie można było uznać jedynie okoliczność poniesienia przez powódkę kosztów holowania - w kwocie 1845 zł, co jest niewystarczającym dla uwzględnienia powództwa także w tym zakresie.

Dodania wymaga, że zdarzenie miało miejsce w dniu 14 stycznia 2013 roku, a holowanie dopiero w dniu 26 stycznia 2013 roku. Co istotne taka przerwa pomiędzy zdarzeniem, a holowaniem nie miała żadnego związku z kwestią zgłoszenia pozwanemu przedmiotowej szkody, co nastąpiło dopiero w dniu 13 lutego 2013 roku. Strona powodowa nie wyjaśniła, czy w tym okresie przeprowadzono na terenie S. tak podstawowe i powszechnie znane i stosowane przez użytkowników pojazdów badanie, jak kontrola geometrii zawieszenia, dla oceny czy doszło do uszkodzeń uniemożliwiających poruszanie się pojazdu o własnych siłach, co wykluczałoby konieczność holowania na długim dystansie, jak też nie wskazała przyczyn zaniechania takiego badania.

W kwestii charakteru szkody zaistniałej w związku z przedmiotowym zdarzeniem, w kontekście okoliczności samodzielnego dokonania przez męża powódki naprawy pojazdu, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w takim przypadku szkoda zamyka się kwotą odpowiadająca wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a nie kosztów hipotetycznie potrzebnych na ten cel.

Należy zauważyć, iż przepis art. 361 § 2 k.c. wyraża obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Jednocześnie podkreślić należy, iż celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyłącznie usunięcie uszczerbku wywołanego określonym zdarzeniem. Przy omawianej kwestii zakresu odszkodowania zwrócić uwagę trzeba na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03) gdzie wskazano, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy określił, iż efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Sąd Najwyższy zaznaczył też, iż za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. (...)

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Odwoławczy wskazuje, że jak wynika z twierdzeń powódki i zeznań świadka I. M. prace naprawcze uszkodzonego samochodu marki K. doprowadziły go do stanu technicznej używalności, odpowiadającej co do zasady stanowi przed uszkodzeniem, a więc efekt w postaci naprawienia tego pojazdu został osiągnięty.

W kontekście, zatem celu odpowiedzialności odszkodowawczej, jakim jest wyłącznie usunięcie uszczerbku wywołanego kolizją, niezbędnym było uwzględnienie realnie poniesionych kosztów na naprawę przedmiotowego pojazdu. Naprawienie szkody ma przecież zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku i nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego.

Z chwila dokonania naprawy pojazdu szkoda przejawiająca się w hipotetycznych kosztach doprowadzenia auta do stanu poprzedniego, przekształca się w szkodę, której składnikiem są realnie poniesione na taką naprawę koszty. W tej sytuacji pominięcie realnie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a oparcie się jedynie na hipotetycznie ustalonych kosztach tej naprawy, mogło prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, co jest już niedopuszczalne.

Podsumowując w okolicznościach sprawy naprawa dokonana przez powódkę skutkowała właśnie takim skonkretyzowaniem szkody w porównaniu z chwilą zdarzenia ją wywołującego.

Na uwagę zasługuje, że naprawa nie może być kwalifikowana jako prowizoryczna i tymczasowa, lecz jako docelowa, a skoro auto zostało już sprzedane nie dojdzie do ponawiania tych prac w jakimkolwiek zakresie i konieczności poniesienia dodatkowych tego kosztów.

W świetle powyższego całkowicie niemiarodajna w sprawie była prywatna ekspertyza przedłożona przez powódkę. Po pierwsze, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji ma ona charakter wyłącznie dokumentu prywatnego, w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stąd, w razie sporu, nie może mieć znaczenia rozstrzygającego w kwestiach wymagających wiedzy specjalistycznej, a takimi są przecież zarówno ustalenie w niej zakresu uszkodzeń pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 14 stycznia 2013 roku, jak i kosztów ich usunięcia. Po wtóre, zaś ta ostatnia okoliczność pozostawała bez znaczenia z punktu widzenia wyliczenia wysokości szkody w rozpoznawanej sprawie.

Strona powodowa nie naprowadziła dowodów na okoliczność rzeczywiście poniesionych kosztów, choćby kosztów zakupu części zamiennych. Zupełnie nieprzekonywające jest tutaj twierdzenie świadka I. M., że rachunki zakupu części potrzebnych do tej naprawy zostały przekazane nabywcy pojazdu. W szczególności nie istniały tu przeszkody, aby powódka zwróciła się do takiego nabywcy o wydanie owych rachunków, na potrzeby niniejszej sprawy. W każdym razie powódka nie powoływała się na jakiegokolwiek problemy w tym zakresie.

Wreszcie nie sposób było przyjąć, że powódce należne są jakiegokolwiek koszty robocizny, skoro naprawa została wykonana osobiście przez jej męża, który jak zeznał jest z wykształcenia mechanikiem samochodowym i ma dostęp do warsztatu. Nie sposób przyjąć, że z tytułu takiej robocizny powódka poniosła jakakolwiek stratę, w ujęciu materialnym, jak też utraciła korzyści. W tym ostatnim przedmiocie nie zostały w sprawie nawet podniesione jakiegokolwiek twierdzenia faktyczne.

Okoliczność powyższego skonkretyzowania szkody musiała rzutować na ocenę zasadności żądania zapłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom prywatnej ekspertyzy w przedmiocie zakresu uszkodzeń pojazdu i kosztów ich usunięcia zleconej przez powódkę na terenie Niemiec, których powódka dochodziła w kwocie 478,98 euro.

W istocie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera w zakresie tego żądania jakichkolwiek rozważań. Tym niemniej nie ma przeszkód do rozważenia jego zasadności w postępowaniu apelacyjnym. W powołanej przez powódkę uchwale z dnia 18 maja 2004 roku (III CZP 24/04) Sąd Najwyższy orzekł, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

W uzasadnieniu wyjaśniono, że ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Ocena okoliczności sprawy sprzeciwia się przyjęcia zaistnienia takiej sytuacji w rozpoznawanej sprawie. Jak już wywiedziono ekspertyza została sporządzona na okoliczności, które nie miały przesądzającego znaczenia tak dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego co do zasady, jak i wysokości.

Mając na uwadze wszystko powyższe należało, na podstawie art. 385 k.p.c., orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., przy uwzględnieniu konieczności uznania powódki za przegrywającą to postępowanie w całości i wysokości jego kosztów poniesionych przez pozwanego, w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika procesowego w kwocie 1200 zł.

SSO Marzenna Ernest SSO Sławomir Krajewski SSO Mariola Wojtkiewicz